

# Miszel, mortal kombat (prod. Premixm)

It has begun  
Round one

Pierwsza rzecz, gry nie oglądam  
A bije wciąż kolejne komba  
Po drugie kombinacja spontan  
Przechodzę poziom  
Nie potrzeba kompa

Nie mieszam  
Ale wstrząsam  
Jakbym poznał bonda  
Trzecia runda jest nieistotna  
Przejmuję program rundy nie oddam  
Po czwarte to nie na kodach  
Piona tu wchodzi jak woda  
Sześć zer chcę na kontach  
Trzy siódemki dał automat  
To moja pora  
W osiem minut dziewięć koła

Nie patrzę na suki  
Obok dyszka leży moja

Wiesz jak to wygląda  
Pompuje jak aorta  
To co dobija co dnia  
Odbijamy se przy jointach  
Nie potrzebna rewolta  
Z zapalarką abordaż  
Tu trzeba kombinować  
Życie moje – mortal kombat

Wiesz jak jest  
Mortal kombat  
To jest rap  
Mortal kombat  
Cały czas  
Mortal kombat  
Robię swoje aż do końca  
Wiesz jak jest  
Mortal kombat  
To jest rap  
Mortal kombat  
Cały czas  
Mortal kombat  
Walka aż po życia kres

Moi fani to moje plemię  
Nie internet, wolę ziemię  
Nie zapominam co jest celem  
Jak biorę ce to jest przeznaczeniem  
Mam myśli wiele  
Przez to istnieję  
Wszystko dobre pobieram w cenie  
Było warto zostać raperem  
Co czas mi odda to tego nie wiem

Cały blok zbiera kwit  
Powiedz mi jak żyć  
Kombinować trzeba dziś  
W kółko jeden trip  
Cały blok zbiera kwit  
Powiedz mi jak żyć

Kombinować trzeba dziś  
Dobrze życie albo nic

Wiesz jak to wygląda  
Pompuje jak aorta  
To co dobija co dnia  
Odbijamy se przy jointach  
Nie potrzebna rewolta  
Z zapalarką abordaż  
Tu trzeba kombinować  
Życie moje – mortal kombat

Wiesz jak jest  
Mortal kombat  
To jest rap  
Mortal kombat  
Cały czas  
Mortal kombat  
Robię swoje aż do końca  
Wiesz jak jest  
Mortal kombat  
To jest rap  
Mortal kombat  
Cały czas  
Mortal kombat  
Orka aż po życia kres